

Poznań, 24 czerwca. Mamy przed sobą z reform w Warszawie teraz ogłaszanych, prócz organizacyi rady stanu, prawo o wyborach do rad powiatowych, miejskich i gubernialnych, jako też prawo o zarządzie miast i o atrybucjach tak rad miejskich jak magistratów. Z kolei przyjdą jeszcze zapewne ukazy o atrybucjach rad powiatowych i rad gubernialnych. Ogłoszone dotąd ustawy o wyborach do rad komunalnych i o zakresie działania władz miejskich, nie zmieniają w niczem sądu naszego o całości reform, któryśmy w ostatnich naszych uwagach wstępnych wyrazić sobie pozwolili: są to bowiem tylko ulepszenia administracyi wewnętrznej, które, jeśli będą w duchu wolności i prawdziwego dobra kraju wykonywane, mogą wprowadzić niejedną ulgę i naprawę sprowadzić, które wszelako nie dotyczą bynajmniej jądra kwestyi o którą dziś chodzi, to jest politycznej strony stosunku Polski do Rosyi; a bije w oczy, że od sposobu rozwiązania tego naczelnego postulat, zależy też będzie głównie jeśli nie wyłącznie sposób wykonania owych podrzędnych norm wewnętrznego zarządu kraju, a więc donośność ich i znaczenie. Co do szczegółów zawartych w ukazie o wyborach do rad komunalnych, przystać należy, iż wybory dość szeroko i stosunkowo liberalnie są zakresione, z różnicą bowiem stanu lub wyznania nie wyprowadzono tu już żadnych ograniczeń w prawie wyborczym. Uderza wszelako, że wybory mają się dokonywać nie nadpołowiczo, ale względnie tylko większością. Uproszcza to wprawdzie czynność wyborczą, ale przeszkadza wprawdzie prawdziwego życzenia większości, mianowicie wśród społeczeństwa, które niewdrożone jeszcze w mechanizm życia publicznego, zaniedba zapewne nieraz poprzedniego porozumienia co do kandydatów. Zdarzyłyby się więc np. mogło, że w ciele wyborczym, 200 członków liczącym, wybrany by został kandydat 5 głosów tylko liczący, gdyby reszta głosów rozpięzła się po 4, 3, 2 lub po jednym głosem, na innych kandydatów. W ukazie o atrybucjach władz miejskich nie jeden z Warszawiaków z pewnym może zadowoleniem postrzeże, iż nazwano Warszawę „miastem stołecznym”, któryto przymiotnik statecznie bywał opuszczany w urzędowych pismach po roku 1831. Co do rad miejskich, uderza przepis, że rady te nie mają sobie wybierać własnych prezydujących, ale że ma im przewodniczyć prezydent miasta, to jest mianowany przez rząd naczelnik magistratu miasta. Nie małem też jest ograniczeniem swobodnej tych rad działalności, tajność ich posiedzeń.

— Na posiedzeniu z 19 t. m. niższej izby wiedeńskiej rady państwa, podały rozprawy nad liberalnym wnioskiem Mühlhelda (o wydanie różnych praw zabezpieczających swobody konstytucyjne) sposobność jednemu z posłów polskich, Smolce, do bliższego a wyraźnego i śmiałego skreślenia stanowiska Polaków w Wiedniu i w Austrii. Zachowując sobie aż do nadejścia urzędowych stenogramów powtórzenie szczegółów tej świetnej i długiej mowy, nadmieniam tu tylko, że Smolca w niej wypowiedział dobitnie, czem byli i czem są Polacy we wszystkich częściach dawniej Polski, czego o sprawiedliwości boskiej i ludzkiej oczekują, oświadczając jednak zarazem, że Galicyanie będąc federalistami, nie są przecież separatystami, ale chcą na teraz tylko autonomii, poszanowania swej narodowości i wolności, za którą zawsze byli i zawsze będą. Mowa ta przerywana często z różnych stron oznakami zadowolenia, zrobiła w Wiedniu i robi za granicą wielkie wrażenie. Arcyksiężęta Rajner i Zygmunt, obecni w loży cesarskiej, równie jak ministrowie, słuchali jej z wielką uwagą. Odpowiedź p. Kurandy, niemieckiego liberała i redaktora Ost Deutsche Post, wywołała jeszcze większe zdziwienie i oklaski, gdy mówca oświadczył w imieniu większości i narodowości niemieckiej, swe wysokie i głębokie poszanowanie dla narodowości polskiej, jej historyi, jej literatury i jej politycznych dla Europy i cywilizacyi zasług. Jakkolwiek sąd i usposobienie wiedeńskiej rady państwa bynajmniej nie rozstrzygają ani o kwestyi polskiej, ani o prawach Galicyi do polskiej autonomii, zapisać wszelako nie zawadzi, że przebieg dyskusyi na tém posiedzeniu był tego rodzaju, iż powiedzieć można, że cała niemal izba uznała prawo i znaczenie narodowości polskiej, w czem bardzo na korzyść odbija od pruskich izby poselskiej. Koniec koheców stanowisko posłów galicyjskich znacznie się podniosło a nawet ułatwiło.

— Poniżej pod rubryką Królestwa Polskiego zamieszczony list z Warszawy, donosi nam o chwalebym zamiarze literatów warszawskich, wydania zbiorowego dzieła na korzyść jak wielorako w piśmiennictwie naszym zasłużonego a teraz w prywatnych swoich stosunkach przez udzielenie nagłej dymisyi dotkliwie nawiedzonego kolegi, K. W. Wojcieckiego. Nie możemy jak tylko z całego serca przyłączyć się do wyrażonego w tym liście życzenia, a żeby i wielkopolscy pisarze pospieszili z przyczynkiem do zamierzonego dzieła zbiorowego. Kiedyśmy przed rokiem odezwali się do publiczności o złożenie materialnego dowodu uznania zasług jednego z najgenialniejszych naszych historyków ociemniałego i troskami powszedniemi przyciśniętego pisarza galicyjskiego, Karola Szajnoch, przez liczny udział w prenumeracyi na nowe wydanie znakomitej jego monografii historycznej: Władysław Jagiełło i Jadwiga, mało kto podobno z Wielkopolski poszedł za głosem naszym. Niechże dziś nadwarciacy pisarze naprawią przeszloro-

czne zapomnienie ściślejszych swoich ziomek i złożą moralny chociaż dowód współdziałania dla zasłużonego, a w prywatnych stosunkach ciężko dotkniętego literata nadwiślańskiego.

— Wysłał temi dniami z druku w Lipsku siedmiomarkowa książka, pod tytułem: Odpowiedź na Ludwika Mierosławskiego: **Powstanie Poznańskie z r. 1848.** Autor, pan Władysław Kosiński z Targowej Góry w Poznańskim, który nie od dzisiaj znany jest pośród nas tak z obywatelskiego życia, jak z kilku swoich bystrzych i z talentem napisanych publikacyi politycznych, bardzo ostrzej, a ściślejszymi datami, ściślym wywodem i dokumentami popartej poddaje krytyce, nie tylko owo z tytułu powołane pismo Mierosławskiego, ale w ogóle cały jego charakter polityczny i publiczne życie. Dowodzi on mu z jednej strony licznych błędów i rozmyślnych fałszów w owym Opisie powstania poznańskiego; z drugiej strony charakteryzuje go jako blagera, szarlatana, a zarazem doktrynera politycznego. Część polemiczna książki p. Kosińskiego, przeplatana jest samodzielnymi uwagami i postrzeżeniami o żywotniejszych i najbardziej spornych kwestyach pasującego się z losami swemi narodu. Między innymi obszernie rozpisuje się autor o stanowisku emigracyi względem kraju, konkludując, że nie posiada już cna obecnie ani uzdolnienia ani prawa do bezwzględnej przewodzenia sprawom krajowym. Z przedmowy dowiadujemy się, że odpowiedź niniejszą napisał autor zaraz po ukazaniu się pierwszego wydania książki Mierosławskiego (1853), lecz zlecił druk jej dla różnych powodów, aż do chwili, gdzie Mierosławski uznał za stosowne puścić w świat drugie wydanie swego paszkwila na W. Księstwo Poznańskie (1860). Książka p. Kosińskiego obejmuje: 1) Wstęp. 2) Odpowiedź na pierwsze wydanie Mierosławskiego. 3) Dodatki zawierające list Garczyńskiego do Kosińskiego i raport siły nowomiejskiej. 4) Uwagi nad drugim wydaniem.

Budowniczego Rosego w Kłecianie mianowano król. budowniczym powiatowym i powierzono mu posadę budowniczego powiatowego w tymże powiecie.

Berlin, 23 czerwca. Wczoraj wskazała 4 deputacya sądu kryminalnego redaktora Volks-Ztg., Hermana Holdheima, za obrazę publicznej władzy na dwutygodniowe więzienie, jako dodatek do sześciotygodniowej kary więzienia, na którą niedawno go wskazano.

— Król zapadł od kilku dni na zdrowiu. Lekarz nadworny radził mu, a żeby niezwłocznie się udał do wód Ostende. Król też zamysła wkrótce tam dotąd wyjechać. — Pruska ekspedycya wschodnio-azyatycka znajduje się obecnie w Chinach. O rokowaniach z rządem chińskim względem zawarcia traktatu handlowego nie odebrano tu dotąd żadnych wiadomości, wnosić z tego zatem można, że ekspedycya ta zabawi w Chinach kilka miesięcy. Jak wiadomo udaje się ekspedycya z Chin w tym samym celu do Siam.

Wrocław, 20 czerwca. Jak wiadomo wszechnica tutejsza obchodzić będzie w sierpniu rb. 50letni jubileusz swego istnienia. Przedstawiano następujący program tej uroczystości: W pierwszym dniu, 2 sierpnia, uroczyste przyjęcie deputacyi innych uniwersytetów; 3 sierpnia pochód uroczysty od ratusza do gmachu uniwersyteckiego, mowa w auli Leopoldina, promocye honorowe; w niedzielę 4 sierpnia, wieczorem pochód z pochodniami, powszechny komers; w poniedziałek 5 sierpnia, przejażdżka do Fürstenheim.

Chełmno, 22 czerwca. Redaktor Nadwiślanina p. Ignacy Danielewski ogłasza w nim prośbę następującą: „Potrzeba mi do obrony przed sądem jakiegokolwiek książki do nabożeństwa lub z pieśniami kościelnymi, któregośbądź wydania, gdzieby i znana pieśń polska: „Boże, coś Polskę“, była drukowana. Posiadających takową książkę proszę o pożyczanie mi jej i spieszne nadesłanie na mój koszt. Chodzi tu o udowodnienie przed sądem, że pieśń ta jest dawną kościelną pieśnią polską. Po użyciu książki z podziękowaniem odeślę.“

KROLESTWO POLSKIE.

** Warszawa, 18 czerwca. Zasłużony K. W. Wojciecki, ojciec licznej rodziny, otrzymał dymisyą od margrabiego Wielkopolskiego, jako archiwista senatu i przełożony drukarni komisyi sprawiedliwości; a co większa, dowiedział się o tém dla siebie nieszczęściu nasamprzód z gazet. Ludwik hr. Kosiński pospieszył naraz z ofiarowaniem mu posady bibliotekarza w Opinogórze, ale p. Wojciecki nie mógł z tego korzystać: jest on redaktorem Biblioteki Warszawskiej do Warszawy wiąza go rozliczne stosunki, równie jak prace i zajęcia literackie; nadto ma trzech synów, którzy szkół potrzebują i których utrzymanie w mieście wynosiłoby zapewne tyle, ile całoroczna płaca bibliotekarza w Opinogórze. Stan tej zacnej familii jest bardzo smutny a współu-

dział dla niej ogólny, jako też oburzenie na margrabiego. Całym zarzutem przeciwko Wojcieckiemu jest: nieuzasadnione niczem podejrzenie korespondencyi z Cza sem krakowskim i przesyłanie tajemnic jakichś rządowych. Literaci warszawscy postanowili ku czci i korzyści zasłużonego męża, wydać dzieło zbiorowe, złożone z prac wszystkich pracowników pióra. Zapewne każdy z przyczynkiem chętnie popieszy. Niechajże w tém poczciwym przedsięwzięciu i W. Księstwo Poznańskie uczestniczy. A chodzi tu mniej o obszerność dzieła, jak raczej tylko o liczbę literatów, jedną ożywionych myślą i zbiorowo spieszących z pomocą.

Warszawa, 19 czerwca. Korespondent tutejszy do Br. Ztg. pisze, że o ile miał dotąd sposobność najróżnorodniejsze słyseć zdania o dotychczas ogłoszonych reformach, nie sądzi, a żeby którykolwiek stan w Polsce z zadowoleniem powitał zaprowadzoną radę stanu. Jedyną rzecz, którą w tych reformach nabytkiem nazwać można, jest równouprawnienie wyznań pod względem reprezentacyi komunalnej (w radach powiatowych, gubernialnych i miejskich).

Wszystkie dzienniki dzisiejsze zamieszczają u wstępu, przesłany sobie ze strony rządu do zamieszczenia ostatni artykuł Constitutionnela, dowodzący, że Francya nie może i nie powinna podsycać nadziei Polaków, ale że im raczej przystoi polegać na słowie cesarza Aleksandra.

Z modlińskich więźniów znowu kilku wczoraj wypuszczono, między innymi Mikołaja Epsztejna, Niewiarowskiego i Arnsztejna.

Warszawa, 20 czerwca. W dalszym ciągu nadeszłych z Moskwy reform dla Królestwa, podają dzienniki dzisiejsze następującą ustawę o zarządzie miast:

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Król. Pols.:

Z Bożej łaski,

MY ALEXANDER II,

cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski,
wielki książę finlandzki,
etc. etc. etc.

W rozwinięciu ukazu naszego z d. 14 (26) marca 1861 r. ustanawiającego w Warszawie i innych znaczniejszych miastach Królestwa rady miejskie — na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie, postanowiliśmy i stanowimy:

TYTUŁ I.

O składzie zarządu miejskiego w miastach, w których ustanowione będą rady miejskie.

Art. 1. W mieście stołecznym Warszawie, we wszystkich miastach 2 rzędu, i w znaczniejszych miastach 3 rzędu, które rada administracyjna na przedstawienie komisyi rządowej spraw wewnętrznych stopniowo oznaczac będzie, ze względem na ludność, dochód kasy miejskiej i wysokość ubezpieczeń nieruchomości, zarząd miejski sprawować będą rada miejska i magistrat.

Art. 2. Rada miejska składać się będzie z członków wybranych przez zgromadzenie wyborcze miejskie: w Warszawie w liczbie 24, w miastach 2 rzędu w liczbie 12, w miastach 3 rzędu, w których będą ustanowione rady miejskie, w liczbie 8. Nadto w każdym z miast rzezonnych wybranymi zostaną zastępcy w liczbie ilości członków rady miejskiej w razie śmierci, utraty praw, nieprzyjęcia obowiązków lub uwolnienia od nich wybranych członków. Zastępcy w porządku największej liczby głosów na wyborach otrzymanych, na członków rad będą powoływani.

Art. 3. Członkowie rady miejskiej urzędują przez lat 6. Odnawiać się będą w Warszawie corocznie w 1/4, w innych zaś miastach w połowie co lat 3. Członkowie wychodzący z rady miejskiej z powodu ukończenia się czasu ich urzędowania lub żadanego uwolnienia ze służby, pełnić winni swoje obowiązki aż do wyborów ich następców lub otrzymania żadanego uwolnienia.

Art. 4. Magistrat składać się będzie: w Warszawie i w miastach 2 rzędu, z prezydenta i 3 radnych, w miastach 3 rzędu, w których zaprowadzone zostaną rady miejskie, z prezydenta i 2 radnych.

Art. 5. Prezydent w Warszawie otrzymuje nominacyą od nas na przedstawienie rady administracyjnej; w miastach 2 rzędu i w miastach 3 rzędu, w których będzie zaprowadzona rada miejska, mianuje prezydentów komisya rządowa spraw wewnętrznych.

Art. 6. Radnych na przedstawienie właściwych rad miejskich mianuje: w Warszawie rada administracyjna, w miastach 2 rzędu komisya rządowa spraw wewnętrznych; w miastach 3 rzędu, w których będą zaprowadzone rady miejskie, właściwy rząd gubernialny.

Art. 7. Prezydent przewodniczyć będzie w radzie miejskiej. W razie jego nieobecności zastępuje go jeden z radnych przez rząd wyznaczony.

TYTUŁ II.

O posiedzeniach rad miejskich.

Art. 8. Posiedzenia rady miejskiej odbywają się w ratuszu miejskim.

Art. 9. Na pierwszym następującym po wyborach posiedzeniu, rada miejska rozpoznaje ważność wyboru swoich członków i wybiera, z pośród nich, pióro trzymającego. Każdy członek rady miejskiej na pierwszym swem posiedzeniu wykona przysięgę według przepisanej roty.

Art. 10. Prezydent za porozumieniem się z członkami

rady oznaczy dnia, w których peryodyczne posiedzenia rady odbywać się będą. Wrazie uznanej przez siebie potrzeby, lub na żądanie więcej niż 1/3 części wszystkich członków rady, prezydent zwołuje radę na posiedzenia nadzwyczajne.

Art. 11. Prezydent zagaja i zamyka posiedzenia, układa za porozumieniem się z członkami rady porządek dzienny posiedzenia, daje głos członkom w kolejności zgłoszenia się, przestrzega porządku i prawności obrad.

Art. 12. Do ważności obrad rady miejskiej, potrzebna jest obecność przynajmniej 5 jej członków. Gdyby po dwukrotnym zwołaniu wymagany komplet się nie zebrał, obecność prezydenta i dwóch członków w trzecim terminie, do ważności obrad będzie wystarczającą.

Art. 13. Posiedzenia rady miejskiej odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych. Jedno tylko publiczne posiedzenie może mieć miejsce corocznie, za zezwoleniem namiestnika. Na tym posiedzeniu magistrat zda sprawę z zarządu miasta w roku upłynionym. Sprawozdanie magistratu drukiem ogłoszone być może.

Art. 14. Rada wydaje decyzje prostą większością głosów obecnych na posiedzeniu członków. W razie równości głosów, głos prezydenta rozstrzyga.

Art. 15. Z posiedzeń rady miejskiej spisywane będą protokoły. Każdy członek ma prawo żądać, iżby jego zdanie odmienne od zdania większości w protokole było zapisane. Protokoły podpisane będą przez prezydenta i członków rady na posiedzeniu obecnych.

Art. 16. Prezydent ma prawo odmówić, pomimo zdania większości rady, zamieszczenia na porządku dziennym przedmiotów, które uważać będzie za przechodzące zakres atrybucji rady, ma także prawo zawiesić wykonanie decyzji rady przechodzących jej atrybucje lub mogących dać powód do naruszenia porządku publicznego. W obu tych razach prezydent w ciągu dni 3 przedstawi protokół posiedzenia: w Warszawie, komisji rządowej spraw wewnętrznych, a w innych miastach, właściwemu rządowi gubernalnemu. O decyzji komisji rządowej spraw wewnętrznych lub rządu gubernialnego, która licząc od daty otrzymania raportu prezydenta w ciągu najdalej dni 10 wydana być powinna, prezydent zawiadomi na najbliższym posiedzeniu radę miejską, której służy odwołanie się do władzy wyższej. Komisja rządowa spraw wewnętrznych w Warszawie i właściwe rządy gubernialne w innych miastach, uznać mogą za nielegalne narady rady miejskiej i unieważnić uchwały w skutek tychże narad zapadłe. Radzie miejskiej wszakże służy w tych razach odwołanie się do władzy wyższej.

Art. 17. Rada administracyjna może rozwiązać radę miejską, mianować z członków obieralnych zgromadzenia wyborczego miejskiego, czasową radę, do sprawowania gospodarczego zarządu miasta i polecić nowe wybory w ciągu 6 miesięcy odbyć się mające. Wszelkie nielegalne postąpienia rady miejskiej lub jej członków poddane być mogą pod ocenienie rady stanu, celem pociągnięcia kogo należy, do odpowiedzialności, stosownie do przepisów.

TYTUŁ III.

O zakresie działań rad miejskich.

Art. 18. Do rady miejskiej należy zarząd gospodarczy miasta, ułożenie i przedstawienie do potwierdzenia rządu etatu dochodów i wydatków miasta, przedstawienie do potwierdzenia rządu etatu dochodów i wydatków miasta, przedsięwzięcia w granicach jej władzy środków do zewnętrznego urzędowania miasta, dozór nad miejskimi instytucjami publicznymi, niemniej rozpoznawanie wszelkich interesów przesłanych do jej wniosków przez władze rządowe.

Art. 19. Sprawując zarząd gospodarczy miasta, rada miejska zawiaduje własnością miejską, stanowi względem sposobu użytkowania z téjże własności i stosownie do obowiązujących przepisów przedstawia do nominacji, zawieszenia i uwolnienia lub mianuje, zawiesza i uwalnia osoby do zarządu miasta i instytucji miejskich należące.

Art. 20. Ulegają zatwierdzeniu właściwych władz rządowych uchwały rady miejskiej, względem sprzedaży, zamiany, obciążenia wieczystego lub dłuższego nad lat 12 wydzierżawienia nieruchomości miejskich, tudzież względem zmiany ich przeznaczenia, względem zaciągnięcia pożyczki, względem dochodzenia na drodze sądowej praw spornych miasta, obrony tychże praw, kończenia sporu w drodze układów, względem przyjmowania darowizn i legatów na rzecz miasta lub jego zakładów poczynionych, a przechodzących r. 500, lub połączonych z obowiązkami dla miasta względem wszelkich przedmiotów pociągających za sobą dla miasta wydatek etatem przewidziany, przechodzący w Warszawie, r. 3000, w miastach 2 rzędu, r. 450, a w miastach 3 rzędu, r. 150, lub wydatek etatem nie przewidziany.

Art. 21. Projekt rocznego etatu wydatków i dochodów miasta przygotowany przez magistrat przedstawiony będzie radzie miejskiej dla rozpoznania i stanowczego ułożenia najpóźniej na 3 miesiące przed rozpoczęciem roku etatowego.

Art. 22. Etat wydatków podzielony będzie na wydatki obowiązkowe i na wydatki przez radę miejską uchwalone. Do wydatków obowiązkowych należą wszystkie wydatki niezbędne na utrzymanie nieruchomości miejskich, porządku i czystości miasta, publicznych instytucji miejskich, administracji służby i policji miejskiej i na spłatę długów i ciężarów miejskich. W każdym mieście w którym rada miejska ustanowiona zostanie, będzie ułożonym w pierwszym roku po jej zaprowadzeniu etat wydatków obowiązkowych. Rada miejska złoży opinię swoje co do tego etatu, a komisja rządowa spraw wewnętrznych przedstawi go pod zatwierdzenie rady administracyjnej. Żadne zatem zmiany w etacie tym bez wysłuchania rady miejskiej i zatwierdzenia rady administracyjnej zaprowadzone być nadal nie mogą.

Art. 23. Etat wydatków przez radę miejską uchwalonych, układany być powinien oddzielnymi tytułami, ze wskazaniem zarządem źródła na ich pokrycie.

Art. 24. Etat dochodów miasta winien zapewniać za-

spokojenie wydatków obowiązkowych i wydatków przez radę miejską uchwalonych, a rocznym etatem wydatków objętych. Żadne pobory przez właściwą władzę nie zatwierdzone, na etacie dochodów zamieszczone być nie mogą.

Art. 25. Najpóźniej na dwa miesiące przed rozpoczęciem roku etatowego, etat wydatków i dochodów miejskich, przez radę miejską rozpoznany, winien być pod zatwierdzenie władz rządowych przedstawiony.

Art. 26. Rada miejska czuwa nad spełnieniem etatu, tak co do wydatków jak co do dochodów. Wykonanie etatu wydatków następuje w granicach szczegółowych rozdziałów tego etatu. Przenoszenie wydatków w jednym rozdziale etatu zamieszczonych, na inny rozdział, nie może mieć miejsca bez dozwolenia władzy właściwej.

Art. 27. Rada miejska przedsięwzięć środki do zewnętrznego urzędowania miasta służące, daje opinię co do planu regulacyjnego miasta, projektuje zmiany, jakie w tym planie za potrzebne uzna, rozpoznaje plany i kosztorysy robót kosztownych funduszy kasy miejskiej wykonywanych, projektuje zmiany, jakie w tym planie za potrzebne uzna, rozpoznaje plany i kosztorysy robót kosztownych funduszy kasy miejskiej wykonywanych, projektuje, w jaki sposób roboty te wykonane być mają, zatwierdza umowy z przedsiębiorcami zawarte, w granicach atrybucji służących magistratom i radom miejskim i czuwa nad ich wykonaniem. Uchwały rady miejskiej, co do przedmiotów wyłuszczonej, ulegają zatwierdzeniu właściwych władz rządowych, albo ze względu na oznaczoną w art. 20 wysokość wydatku, albo gdy umowa zawarta być ma na dłużej niż lat 6.

Art. 28. Rada miejska wykonuje dozór nad instytucjami publicznymi miejskimi, wodociągami, oświetleniem; monituje rachunki i rozpoznaje sprawozdanie, czyni swoje wnioski względem ich ulepszenia, zmiany, przeznaczenia lub zwinienia, projektuje założenie nowych zakładów na ogólny użytek miasta przeznaczonych.

Art. 29. Władze rządowe przesyłają radom miejskim do opinii lub decyzji przedmioty dotyczące miasta, które za stosowne uznają. W szczególności należy tu ocenienie deklaracji właścicieli zabudowań w mieście położonych, co do dochodu z tychże, od którego pobiera się podatek podymnego, tudzież rozdzielenie na pojedynczych kontrybucyj, ciężarów rządowych do rozkładu przypadających.

Art. 30. Radom miejskim służy prawo przedstawiania, z początkiem każdego roku, uwagi swoje nad stanem miasta w roku upłynionym i czynienie wniosków względem zarządzenia ogólnym potrzebom. Uwagi i wnioski te składane będą przez radę miejską warszawską, komisji rządowej spraw wewnętrznych; przez inne zaś rady miejskie, właściwym gubernatorom; jeśliby zaś przez te władze uwzględnione nie zostały, to pierwsze przesłane zostaną do rady stanu, a ostatnie do właściwych rad gubernialnych.

Art. 31. Znoszenia się rad miejskich jednych z drugimi, jako też z radami powiatowymi i gubernialnymi, nie są dozwolone; z radą stanu zaś mają miejsce nie inaczej jak w sposobie artykułem poprzedzającym przepisany.

TYTUŁ IV.

Atrybucje magistratu miasta.

Art. 33. Magistrat miasta wprowadza w wykonanie postanowienia i rozporządzenia rządowe, oraz uchwały rady miejskiej prawnie zapadłe i załatwia w imieniu miasta wszelkie czynności bieżące zarządu miasta w stosunkach z władzą i mieszkańcami.

Art. 33. Magistrat trudni się ściąganiem dochodów i asygnowaniem wypłat prawnie należnych, czuwa nad całością własności miejskiej i dokładnym wykonaniem zarządzonej roboty, prowadzi rachunkowość i odbywa rewizje kas, wspólnie z delegowanymi członkami rady miejskiej, załatwia czynności spisu wojskowego, czuwa nad targami, wagą i miarą, nad wszelkim handlem, zarobkowaniem, porządkiem bruków i dróg miejskich, mostów, narzędzi ogniowych, jatek, szlachtozów, arestów itp., przedstawia radzie miejskiej projekt do etatu, tudzież projektu wszelkich ulepszeń w zarządzie, lub dotyczące własności miejskiej.

Art. 34. Policja miejska w mieście Warszawie jest pod bezpośrednim zwierzchnictwem ober-policmajstra, w innych miastach należy wyłącznie do samego prezydenta.

Art. 35. Prezydent miasta wykonuje nadzór nad całym biegiem interesów zarządu miejskiego, przewodniczy na posiedzeniach magistratu miasta i ma prawo zawieszania jego uchwał.

Art. 36. Prezydent odbywa zwykłym porządkiem wydanymi w téj mierze przepisami wskazanym, licytacje publiczne interesów miasta dotyczące, w asystencji dwóch członków rady miejskiej przez radę w tym celu wyznaczonych.

Art. 37. Wykonanie i rozwinięcie naszego ukazu niniejszego, który w Dzienniku Praw ogłoszonym być ma, radzie administracyjnej Królestwa i komisji rządowej spraw wewnętrznych poruczamy.

Dan w Moskwie dnia 24 maja (5 czerwca) 1861 r.

(podpisano) ALEXANDER.

przez cesarza i króla,

Minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

Warszawa, 20 czerwca. Cofnięto wojska z placów publicznych; wypuszczono resztę więźniów z Modlina; otworzono na powrót resurse; ogłoszono zapowiadane reformy, a jednak usposobienie umysłów równie poważne, przyciśnięte, posępne i wyczekujące jak dotąd, bo to wszystko potrzeb i pragnień powszechnych bynajmniej nie zaspakaja. Cofnięciem wojsk z biwaków, wojsku zrobiono łaskę; z Modlina uwolniono tych którzy dawno za niewinnych sądownie zostali uznani: resurse otworzono, bo jej bez końca zamkniętej trzymać, nie było przecież sensu i powodu; reformy zaś dalej nie sięgają nad zapowiedzi z 26 marca i py-

tanie jeszcze, jak będą wykonane przez rosyjski system rządowy.

Jenerał Abramowicz, dawny oberpolicmajster, wrócił do Warszawy razem z reformami. Bawił on dotąd w Wilnie.

Wczoraj odbyła się w kościele ewangelickim wielka uroczystość muzyczna pod dyrekcją Moniuszki, na dochód Towarzystwa Dobroczynności, żeby w części chociaż zastąpić ubytek w zwykłych dochodach tego Towarzystwa, powstały mianowicie ztąd, że różne doroczne przedstawienia i zabawy, jak np. zabawa kwiatowa w Saskim Ogrodzie, które hojnie kasę Dobroczynności zasilały, tego roku nie miały wcale miejsca z powodu ustania wszelkich zabaw i widowisk. Dobór sztuk i wykonanie były wzorowe. Wykonano między innymi, ułożoną na chór i orkiestrę, pieśń starodawną: Boga Rodzico, dalej Litanią Ostrobramską Moniuszki itd. Pomimo to zebranie, lubo liczne, nie było tak liczne jak się tego spodziewać należało. Wielu obawiało się zbytniego upału, wielu znowu jakich demonstracji i rozruchów.

— W Radomskim nad Wartą, w Wieluńskim, w Łowickim, Włocławskim i w Augustowskim, grad ogromnej wielkości, nawet półtora funta wążące bryły lodu, spadł w ciągu czerwca rb. i zbił wszystko na miazgę. W niektórych miejscach dachy porozbijane, dobytek na śmierć wytłuczony, że nie łatwo przyjdzie podźwignąć się z téj klęski.

— Dowóz wełny na targ tegoroczny wynosił do dnia wczorajszego, około 11,000 centnarów. W przecięciu płacono po 3 do 5 talarów mniej na centnarze jak w roku zeszłym.

Przy moście postawiono już rusztowanie do budowy trzeciego filaru pod stały most na Wiśle. Roboty postępują szybko, a stan wody sprzyja im najzupełniej.

ROSYA.

Petersburg, 10 czerwca. Wiadomości z południowej Rosji nadchodzące, niepokoją rząd w wysokim stopniu. W gubernii charkowskiej wybuchło powstanie i nie udało się dotąd jenerałowi Szwałowowi tamże zesłanemu zupełnie go przytumić. Jak tylko wojsko się oddali, włościanie na nowo powstają. Rozkazy cesarskie nie mają już téj powagi co dawniej. Jenerał Bobojski, którego do południowych prowincji wysłano, zaledwie z życiem uszedł; zdarzyło się, iż pułkownika jednego ze szlif odarto. W guberniach małosyjskich obawiają się separatycznych tendencji.

O rozruchach w gubernii penzeńskiej pisze Journ. d. s. Pet. Dnia 24 marca publikowano manifest cesarski w mieście gubernialnym Penzie, po czém w trzech powiatach, gorodyskim, czembarskim i kereńskim, nastąpiły bunty; w powiecie gorodyskim zagrożono śmiercią jednemu z urzędników policji wiejskiej, ale wojsko przywróciło spokój. W czembarskim powstało około 3000 włościan, wypowiedzieli posłuszeństwo i zrzucili z urzędów sołtysów; marszałek powiatowy był zmuszony do ucieczki, a kompania żołnierzy niezdolna przywrócić porządku i zapobiedz gwałtom. Włościanie tłumnie uderzyli na wojsko uzbrojeni w kamienie i spisy, rzucali na nie z dachów cegły i chcieli wojsko rozbroić, wojsko dało więc ognia, przy czém zabito 3 włościan, raniono 4. Kiedy wojsko, „dla uniknienia rozlewu krwi“, cofnęło się, powstanie się rozszerzyło, i włościanie wszędzie się zbiegali. Dom pewnego właściciela dóbr zburzono, proboszcza o mało co nie zabito. Po czém jenerał Dreniakim wysłał dwa bataliony piechoty na pomoc, sam zaś udał się do Poimu starając się osobiście włościan oświecić i wykladał im manifest, zwał do siebie deputowanych od włości zbuntowanych, a zarazem starał się pochwytać naczelników powstania. Udał się do Czernogaju, głównego ogniska powstania, gdzie rozkazał pochwycić 12 indzi, jako najwięcej poszlakowanych, i odstawić do Poimu pod sąd. Reszta powstańców wróciła do posłuszeństwa. W Kereńskim włościanin nazwiskiem Jegorczow podburzył innych i zfanatyzował fałszywym wykładem manifestu: taką władzę osiągnął nad umysłami, że mu nawet podatki płacono, i zebrał w około siebie około 10,000 włościan. Jenerał Dreniakim udał się naprzeciw niemu, Jegorczow schronił się do Kandejewki, jenerał za nim używając perswazyi, ale na próżno. Powstanie szerzyło się coraz dalej, użyto więc przemocy. Dnia 30 kwietnia, kiedy jeszcze około 1000 ludzi było zebranych, jenerał ostatni raz na próżno starał się ich uspokoić, kazal więc trzem kompaniom dać ognia po trzy razy, przy czém 12 włościan zabito, 26 raniono, ale włościanie nie ustępowali, wołając że raczej śmierć poniosą niżli ustąpić. Schwytano jednego po drugim około 400 włościan, ale bez skutku. Jenerał tam „przywracał porządek“ aż do 7 czerwca; naczelników oddano pod sąd i ukarano. Odtąd w gubernii penzeńskiej było spokojnie.

AUSTRYA.

Wiedeń, 20 czerwca. Ministerjum postanowiło rozwiązać reprezentantów miasta Pesztu z powodu adresu czy petycji przez nich podanej do izby poselskiej i wytoczyć im proces o zdradę stanu. W pomienionym adresie reprezentanci skarżyli się energicznie na ściąganie podatków za pomocą wojskowych egzekucyj.

— Posiedzenie wczorajsze drugiej izby państwa było nadzwyczaj burzliwe. Na porządku dziennym był wniosek Mühlfelda, o prawa zasadnicze. Centraliści niemieccy wszelkich używają sposobów, aby Polaków od Czechów odłączyć, i przeciwną na swoje stronę pozorom liberalizmem. Przeciwno wolności Polacy nic nie mają, cała ich historia świadectwem, że byli zawsze obrońcami wolności, ale jak przypomnia korespondent Czasu, narodowość jest tylko najzupełniejszym wyrazem i najpewniejszą rekwizytem wolności. Farbowana zaś wolność niemiecko austriackich liberalistów w nikim wiary nie wzbudzi, ile że nawet izba w dzisiejszym składzie nie jest uprawniona do uchwały

praw zasadniczych. Kiedy centralizacja za pomocą absolutyzmu nie dała się przeprowadzić, używają konstytucjonalizmu dla dopięcia tegoż samego celu. Ale ani Polacy ani Czesi na lep nie pójdą, nie chcą bowiem być ani pieczeni, ani warzeni. Mowę Riegera marszałek z góry chciał ograniczyć, następnie kilka razy przerywał, w końcu głos odjął wśród wielkiej wrzawy. Rieger zaprotełował przeciw zgwałceniu mównicy, odwołując się do regulaminu. Mowa Smolki spokojna, wielkie sprawiła wrażenie.

— Młodzież polska za pozwoleniem zarządcy kościoła chciała urządzić w tutejszym kościele grecko katolickim uroczystość żałobną za Lelewela, ale zarządca cofnął później pozwolenie, aż się okaże, czyli czasem Lelewel nie należał do owych separatystów, o których baron Jachimowicz wspominał w okólniku. Natomiast dziś o godzinie 9 w kościele św. Ruperta odbyło się nabożeństwo, na którym polscy posłowie byli przytomni.

Peszt, 18 czerwca. Izba poselska sejmu węgierskiego zakończyła obrady nad adresem do tronu, do którego projekt ułożył Deak. Oto są najwybitniejsze jego ustępy, znamionujące zapatrywanie się narodu na stosunek korony węgierskiej do osoby cesarza austriackiego:

„Musimy głos nasz także podnieść ze względu na udzielone nam owe dokumenta, które się odnoszą do abdykacji w r. 1848 Ferdynanda V. Najj. Ferdynand V w d. 2 grudnia 1848 zrzekł się korony cesarskiej, nie wydał żadnego osobnego aktu ze względu na zrzeczenie się korony węgierskiej, a nawet w swojej abdykacji nie wspominał Węgier, lecz takowe uważane były zarówno w inni jakby prowincja korony cesarskiej i wcielone zostały w ogólną abdykację. Dokument zrzeczenia się jest przeto ze stanowiska węgierskiego prawa publicznego co do formy niedokładny, albowiem Węgry nie były nigdy prowincją wcieloną do cesarstwa austriackiego, posiadają one własną swoją koronę i własną na konstytucji opartą niezawisłość, a król węgierski mógł tylko za wiedzą i udziałem narodu, zrzec się tronu węgierskiego.

„Protestujemy przeto uroczysto przeciw następstwom mogącym być wyprowadzanymi z ogólnego brzmienia abdykacji 2 grudnia, jakoby Węgry były prowincją korony cesarsko-austriackiej, a obstawiając przy zaręczonych nam konstytucją niezależności, protestujemy również przeciw temu, że abdykacja nastąpiła bez wiedzy i udziału narodu. Gdy jednakże takowa odbyła się rzeczywiście i nieodwołalnie, żądamy, dla zapewnienia na przyszłość praw kraju: NPan zechce zarządzić, aby w celu dodatkowej poprawy tego uchybienia formalnego Najj. Ferdynand V wydał taki akt zrzeczenia się, któryby bezpośrednio odnosił się do Węgier, i w którymby N. Ferdynand zawiadomił sejm, iż rzeczywiście już w dniu 2 grudnia 1848 zrzekł się korony węgierskiej. N. Pan zechce następnie wyjednać u JCWys. arcyks. Franciszka Karola podobne oświadczenie wystosowane do Węgier, że również i JCWys. już w roku 1848 zrzekł się praw do następstwa tronu, jakie mu przysługiwało przez abdykację Ferdynanda V w duchu sankcji pragmatycznej.

„Dokumenty te weźmiemy w swoim czasie pod obrady sejmowe, a nadto musimy je zamienić w ustawę, ażeby przynajmniej dodatkowo było to zrobionem co z prawa dawniej już stać się było powinno; nasze uroczyste zastrzeżenie i dodatkowy udział kraju mają również znaleźć w ustawie swój wyraz, iżby prawa nasze na przyszłość zabezpieczone były.“

Osnowa adresu, jak go izba poselska przyjęła, zmieniwszy w myśl strony lewej niektóre ustępy projektu Deakowego, ukazała się w dziennikach węgierskich, ażeby wyrazić, jakie wrażenie sprawiła w Wiedniu. Tymczasem w izbie magnatów toczą się obrady nad adresem. Na posiedzeniu dzisiejszym prymas kardynał Scitowski zalecał zgodę z monarchą i rewizją praw uchwalonych w r. 1848. Wielu mówców w materii adresu już głos zabierało, zapisanym jest jeszcze 60. Izba magnatów przyjmie adres w tej formie, w jakiej go uchwaliła izba poselska.

FRANCYA.

Paryż, 19 czerwca. Depesza donosząca o tem, że rząd francuski ma zamiar uznania królestwa włoskiego, musiała

przybyć do Turynu wczoraj wieczorem; równocześnie z tym dokumentem wysłano podobno drugi do Rzymu, w którym gabinet paryski wyjaśnia zastrzeżenia podane rządowi turyńskiemu co do posiadłości papieskich i samegoż wiecznego miasta. Ze tego rodzaju zastrzeżenia uczyniono w istocie, to stwierdza nawet dzisiejsza Opinione niewypowiadając na pewne jednak jakie są te zastrzeżenia. Dziennik ów ministerjalny turyński sądzi, że Francja chciała i musiała wyrzeczeniem pewnych warunków zakryć odpowiedzialność swoją w obec Europy, a mianowicie w obec mocarstw katolickich, nie dąży jednak do tego, aby niepodobnym uczynić ustalenie się jedności włoskiej. „Francja wie, powiada Opinione, że Włochy nie dokonały jeszcze dzieła swego, że nie wszystkie jeszcze części obszarów włoskich z sobą połączone; mimo to nie słuźniejszego, jak że Francja występuje z warunkami, aby nie zaczepiano rządu papieskiego i nie pozwolono go zaczepiać przez oddziały ochotników.“ Zresztą wrótce się niewątpliwie dowiemy, jakie są te warunki, niewierzmy zaś temu co i w pismach i w towarzystwach reakcyjnych głoszą, jakoby cesarz uznanie królestwa włoskiego zależnym uczynił od warunków tak uciążliwych, że ich rząd włoski wcale nie będzie mógł przyjąć. Jedynym z tego rodzaju warunków, wszakże zupełnie nieprawdopodobnym, jest odstąpienie Francuzom wyspy Sardynii. Jest to pogłoska złośliwa, która nie ma żadnej rozsądnej podstawy; wiadomo bowiem z jednej strony że każdy rząd włoski, któryby myślał teraz o odstąpieniu jakiegokolwiek części włoskiego kraju, zadałby sobie cios śmiertelny, z drugiej zaś zabranie Sardynii przez Francją, grożące przewadze Anglików na morzu Śródziemnym, wywołałoby nieubłaganą wojnę między Anglią i Francją.

— Potwierdza się, że główną przyczyną, czemu marzgrabia Lavalette ustępuje ze Stambułu, jest wybór, teraz już urzędowo zatwierdzonego Dauda effendego na namiestnictwo syryjskie, który przyszedł do skutku wbrew woli dyplomacji francuskiej, niemniej jak zamiar komisji, również zdaniem pana Lavalette przeciwny, uroczystego instalowania nowego namiestnika w Deir-el-Kamar. Mimo to okazał się pan Lavalette dla kolegów swoich tak grzecznym, że ofiarował im parostatek francuski Roland, który ma komisją europejską zawieźć do Syrii.

— Jutro mają w parlamencie włoskim rozpocząć się nader ważne rozprawy nad wnioskiem Garibaldeggo, dotyczącym się uzbrojenia całego narodu. Słychać, że Garibaldi zapytał się listownie króla, czy nie byłoby z korzyścią dla Włoch, żeby przybył do Turynu teraz i osobiście wniosku swego bronił. Na to odpowiedział mu król, że okoliczności są tak uciążliwe teraz, iż życzyć należy, żeby Garibaldi przyjazdem swoim umysłów bardziej jeszcze nie rozdrażniał.

— Przyjechał tu znowu książę Petruła, który dotąd jest posłem Franciszka II przy dworze wiedeńskim. Książę ten bawił cały dzień u swego kolegi, posła Franciszka II u pruskiego dworu, księcia Carini. Co dyplomaci ci urządzili, trudno zaiste odgadnąć, ale pono nikt też tego nie jest tak zbyt ciekawy.

— Nowo mianowany poseł amerykański do dworu pruskiego, Judd, przybędzie w przyszłym tygodniu na swą posadę. Dotychczasowy poseł Stanów Zjednoczonych w Berlinie, pan Wright, konferował wczoraj przydłuższy czas z ministrem spraw zagranicznych, baronem Schleinitzem.

— Minister handlu postanowił w granicach państwa pruskiego zniżyć od 1 lipca rb. opłatę za pojedyncze depesze telegraficzne. Od tego zatem czasu depesze pojedyncze, to jest takie, które nie więcej jak 20 wyrazów zawierają, kosztować będą, choćby były przesyłane do miejsc odległych o sto mil, byleby w państwie pruskim położonych, nie więcej jak talara. Według tej taryfy opłacać się zatem będzie za depesze pojedyncze na odległość niż 10 mil 10 sgr., nad 10 do 25 mil 20 sgr., nad 25 mil talara.

— W znaniej tutejszej fabryce Borsiga zamówił rząd rosyjski 80 lokomotyw do kolei żelaznych, z których większą część ma być przeznaczona do pociągów towarowych. Fabryka ta dostarcza obecnie miesięcznie Rosji 14 do 15 lokomotyw. Ugodzono się, że za pół roku odstawią im wszystkie lokomotywy wraz z rezerworami do wody, zórawiami i pompami do stacji na kolejach rosyjskich. Zamówione przez Rosję przedmioty, fabryka zaledwie przez 3 lata podola wykończyć. Przesłane do Petersburga próby

maszyn z Londynu, Belgii i Francji nie podobają się tamże i przyznano Borsigowi pierwszeństwo.

ANGLIA.

Londyn, 20 czerwca. Polacy na wygnaniu w Anglii żyjący zgromadzili się przedwczoraj na mszą św., odprawioną za ich staraniem za duszę czcigodnego naszego historyka, Joachima Lelewela. Po odprawionem nabożeństwie odbyli naradę polityczną.

WŁOCHY.

Turyn, 18 czerwca. Hrabia Vimercati, który dziś z rana tu przybył, konferował najprzód przydłuższy czas z baronem Ricasolim a po południu przedstawiał się królowi. Depesza rządu francuskiego dotycząca się uznania królestwa włoskiego także już nadeszła. Vimercatemu polecono ażeby dał ustne objaśnienia o zamiarach cesarza mianowicie o znaczeniu francuskich zastrzeżeń. Opinione zbijając ostatni artykuł pórurzędowego dziennika Patrie, twierdzącego, że przez uznanie królestwa włoskiego przez Francją wcale rozumieć nie należy, ażeby Francja zezwoliła na obsadzenie patrimonium św. Piotra, tak się wyraża: „Nikt nie powątpiewa, że uznanie pociągnąć musi za sobą połączenie Rzymu z Włochami i ustanie świeckiej władzy papieża. Lecz w jaki sposób wcielenie owo nastąpi? Czy mamy czekać, aż po odciągnięciu Francuzów zamieszki w wiecznym mieście wybuchną a wojska włoskie powołane zostaną do przywrócenia porządku? Rząd papieski osadzono a ruina jego nie chybną. Lecz starać się powinniśmy, ażeby zmianę tę przeprowadzić bez wzniecenia zamieszek; powinniśmy być w Rzymie, ażeby porządek tam utrzymać, a nie żeby go przywracać. Zapobiegając zamieszkom, które niechybnie nastąpiły, gdyby Francuzi wpraw z Rzymu wyszli, nimby żołnierze włoscy ich miejsce zastąpili, uspokojonyby wszystkie umysły katolickie i wzięto by w obronę wszelkie interesa.“ Następnie przypomina Opinione, że już Cavour w tej mierze poczynił był wnioski: „W każdym przypadku rozwiązanie kwestyi rzymskiej jest bliskie i pogodzi ono prawa Włoch z interesem papieża.“ Cesarz wpływa przez Vimercatego na rząd włoski również uspakajająco, jak Opinione na opinią publiczną. Napoleon III twierdzi, że Włochy uznane przez Francją powinny na nowo rozpocząć rokowania z Rzymem. Jeżeli te spełzną na niczem, niech się później dzieje co chce. Vimercati powraca w przyszłą środę do Francji. Koszuta oczekują tu dziś, zaprosił go Ricasoli chcąc z nim konferować.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 22 czerwca. W obwodzie poznańskiego sądu apelacyjnego zaszły w miesiącu maju r. b. następujące zmiany co do wyższych urzędników. Przy sądzie apelacyjnym mianowano auskultatorów Bretnera, Gregora, Hirsego, Spillera i Winchenbacha referendaryusami; do sądu powiatowego w Kępnie przysłano asesora sądowego Hausleitnera z Rawicza za sędziego pomocniczego; przy sądzie powiatowym w Kościanie powierzono tymczasowo asesorowi sądowemu drowi Mittelstädtowi zarząd prokuratorski; do sądu powiatowego w Poznaniu przeniesiono radcę sądu powiatowego Dörninga z Pleszewa; do sądu apelacyjnego w Śremie przysłano asesora sądowego Wierzbowskiego z Poznania na sędziego pomocniczego. W obwodzie bydgoskiego sądu apelacyjnego przyjęto w tymże miesiącu kandydaturę Schwidramy jako auskultatora sądowego, Löwego przeniesiono z wrocławskiego obwodu sądu apelacyjnego do tutejszego, a rzecznik Holst w Bydgoszczy umarł.

— Na miesiąc wrzesień r. b. zapowiedziana jest w Amsterdamie międzynarodowa wystawa narzędzi rybołówstwa i w ogóle tego wszystkiego, co się odnosi do łowienia i chowu ryb.

— Czytamy następujące obwieszczenie prezesa policji poznańskiej, p. Baerensprunga:

„Warcie przy bramie Berlińskiej polecono ze strony król. komendantury, aby wozom, dorożkom itp. jeżdżącym, przy przybyciu pociągów kolei żelaznej do dworca kolejowego, w przejeździe przez bramę przed przychodzącymi do miasta wozami, ile możności dawała pierwszeństwo. Uregulowanie komunikacji bramowej należy zresztą do wart bramowych i posterunków. Każdy więc powinien stósować się do ich rozporządzeń i uważać na zawołanie posterunków; w przeciwnym bowiem razie ulegnie karze. Kto mniema mieć powód do skargi, wyzwa się aby ją zaniósł do komendantury lub też do władzy policyjnej.“

Bydgoszcz, 20 czerwca. Na targ na konie, który się tu wczoraj i przedwczoraj odbył, przyprowadzono wedle sprawozdania komitetu tém się trudniącego 312 koni zbytkowych i 72 konie robocze. Z pierwszego gatunku sprzedano 115 koni z drugiego 35. W przecięciu płacono za konie zbytkowe po 208 tal., za robocze po 76 tal. W ogóle więc obrócono 26,580 tal. kapitału na targu końskim.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Teatr letni Kellera.

[1936]

Przy ul. Królewskiej nr. 4, w ogrodzie p. Nowackiego. We wtorek, 25 czerwca. Po pierwszym raz: „Ein Tag vor der Schlacht bei Rossbach.“ czyli: „Das Duell-Mandat.“ scena wojskowa w 5 aktach dra Töpfera.

Dyrekcja.

Wielka aukcja mebli.

W piątek, 28 czerwca od godziny 9 przed południem sprzedawac będę w domu przy ulicy Male Garbary nr. 6 na pierwszym piętrze za gotowiznę publicznie więcej dajacemu

umeblowanie pańskie

składające się z dobrze utrzymanych mebli mahoniowych, brzo-zowych i olszowych jako to: stoly, krzeselka, sofy, sofy i fotele z pluszu, szes-longi, zwierzciadła w ramach pozłacanych z konsolami i płytami marmurowymi, łózka z materacami na sprężynach, umywalki z płytami marmurowymi, komody, biurka damskie i męskie, pulpity, szafy do srebra, sukien, książek i kuchenne, firanki, rolosy, pajaki i lampy, jako też sprząty domowe, kuchenne i gospodarze.

Lipschitz,

[1931] król. komisarz aukcyjny.

Obwieszczenie.

[1902]

Odnosnie do obwieszczenia naszego z dn. 10 maja rb. wyznaczony został dalszy termin do wydzierżawienia wsi Rusiborza w powiecie Średzkim na dzień 28 czerwca rb. o godzinie 4 z południa.

Poznań dnia 24 czerwca 1861.

Dyrekcja prowincjalna ziemstwa.

Aukcja towarów składu Falka odby-wać się będzie jeszcze jutro i pojutrze.

Lipschitz,

[1930]

komisarz aukcyjny.

Doniesienie.

Mam zaszczyt podać niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem połączenia, a tém samem ułatwienia zarządu i ekspedycji tak wyrobów mój fabryki i lejnarni, jak żelaza i innych artykułów rolniczo-gospodarskich, skład mój żelaza z dniem dzisiejszym

przeniósłem do zabudowań mych fabrycznych przy Ulicy Strzeleckiej, gdzie dla obydwóch wydziałów jedno wspólne będzie bióro. Towary drobne, galanterijne, zbyłem przez wyprzedzą, i wydział ten całkiem skasowałem; natomiast skład mój żelaza zawierając będzie żelazo wszelkiego rodzaju, także stal, cynk, ołów, miedź i wszelkie artykuły rolniczo-gospodarskie, jako to: osie, buksy, łańcuchy, kosy, piły, szpadle, kłódki, okucia do budowl, gwoździe, kowadła, węgle kowalskie, kańnienie do toczenia, smarowidło do wozów, zgrzebła, szczotki do koni i t. podobne towary zaspakajające potrzeby gospodarstwa rolniczego, również jak wszelkie odlewy w własnej lejarni z najlepszego angielskiego żelaza odlewane, a mianowicie: ruszty, rury, drzwiczki do pieców, płyty do kuchni, koryta i drabki dla koni, sztachety, krzyże, schody, filary i t. d. Ustne potoczne zlecenia i obstalunki do składu i zakładu mego, będzie łaskaw przyjmować Pan M. Magnuszewicz, którego skład handlowy, jak wiadomo, znajduje się tuż obok mego dotychczasowego składu przy Ulicy Nowej pod nr 5.

Poznań, dnia 22 czerwca 1861.

[1903]

H. Cegielski.

Celem zawiązania w powiecie Ostrzeszowskim towarzystwa ku wspieraniu podupadłych ekonomów w W. Ks. Poznańskim upraszają niżej podpisani Panów dziedziców, księży, dzierżawców i radzców gospodarskich powiatu Ostrzeszowskiego, aby się dnia 11 lipca b. r. jak najliczniej w Ostrzeszowie o godzinie 10tej rano zebrać zechcieli.

Chlewo dnia 21 czerwca 1861.

Maciej Bojanowski. Józef Berger. [1927]

Od 1 października są pod nrem 4 przy ul. Ś. Marcińskiej tuż nad placem Mickiewicza 4 pokoje, kuchnia, spiżarnia i t. d. na pierwszym piętrze i dwie izby sklepowe do wynajęcia.

[1862]

W dniu 28 czerwca r. b. odbędzie się licytacja w Psarskiem pod Śremem na meble i inne sprzęty domowe, o czém mających chęć kupna niniejszem się zawiadamia.

[1895]

Oczekiwane z Paryża wino „Win de Bugeaud“ odebrał i poleca A. Remus. [1925]

REJESTRA GOSPODARSKIE

Ludwik Merzbach.
Plac Wilhelmowski ner 8. [1937]

En tout cas, krynoliny, pończochy, gorsety i rękawiczki poleca w wielkim doborze
[1938]

Dwóch zdatnych czeladników krawieckich znajdują stałe zatrudnienie w mojej pracowni przy ulicy Wrocławskiej nr. 30.
[1935] **Koszyński**, krawiec męski.

Osiadłem się w Łopienniu jako majster obuwia z Szczecina i polecam się wysokiemu szlachcicowi i szanownej publiczności.
[1926] **Piotr Klinowski.**

Zaskawych panów posiadaczy gorzelni, którzy mnie zaufaniem swoim zaszczycać zwykli, upraszam jak najprędzej, ażeby wszelkie zachodzące roboty o ile tego ich stosunki pozwalają, jak najwcześniej zamawiali, jeżeli pragną, abym takowe na oznaczone terminy sumiennie wykonał.
[1934] **Jan Krysiwicz.**
Garbary ner 10.

Skład płótna, stołowizny i Fabryka gotowej bielizny

Bydgoszcz: **A. SCHMIDT** Gdansk
Br. Schmidt w Poznaniu Br. Schmidt
Frydrykowska ul. Rynek 63 i ulica Długa ulica
Kozia 18.

poleca uprzejmie: **swój wielki skład gotowych koszul i negligi** dla dam i panów w dobrze leżących, pięknie szytych i najnowszych fasonach po jak najniższych, ale stałych cenach fabrycznych; oprócz tego:

gotowe kółdry watawane; najnowsze i najlepsze krynoliny, białe sztyrtynki od 2 1/2 do 7 1/2 sgr., między którymi bardzo piękny towar po 3 sgr., (lecz tylko w sztukach od 60 do 70 kłoci).
Drelichy na miechy do zboża i maki, gotowe miechy do zboża bez i ze szwem, Zagłowe, namiotowe i sienniakowe płótno etc. etc.

Woskowane ceraty na podłogi, Pokrowce na ganki i schody, Ceratę woskowaną, rolosy, Skóry amerykańskie, Maty kokosowe, gazę do okien poleca w jak największym wyborze
Antoni Schmidt.
[1932] (Skład dywanów.)

Polka nauczycielka muzyki ma jeszcze dziennie trzy godziny wolne. Zgłoś się proszę u P. Czachert św. Marcina nr 16.
[1924]

| Kurs giełdy w Berlinie dnia 22 czerwca. | | | |
|---|-------|----------|-----------|
| Papiry pruskie. | % | ig-dano. | pla-cono. |
| Pożycz. dobrow. | 4 1/2 | — | 101 1/2 |
| — rząd. | 4 1/2 | — | 102 3/8 |
| — 1859. | 5 | — | 107 3/8 |
| — 1856. | 4 1/2 | — | 102 3/8 |
| — 1858. | 4 | — | 98 |
| — prem. 1855. | 3 1/2 | — | 124 3/4 |
| Oblig. długu skarbu. | 3 1/2 | — | 89 |
| — Marchii. | 3 1/2 | — | 88 1/2 |
| Listy zast. Marchii. | 3 1/2 | — | 92 |
| — Prus. Wsch. | 3 1/2 | — | 87 |
| — — — — — | 4 | — | 96 1/2 |
| — Pomor. | 3 1/2 | — | 89 3/4 |
| — — — — — | 4 | — | 99 1/2 |
| — W. Ka. Pozn. | 4 | — | 101 |
| — — — — — | 3 1/2 | — | 96 |
| — — — — — | 4 | — | 92 1/2 |
| — Szlaskie. | 3 1/2 | — | 91 |
| — gwar. B. | 3 1/2 | — | 91 |
| — Prus Zach. | 3 1/2 | — | 84 1/2 |
| — — — — — | 4 | — | 95 1/2 |
| — — — — — | 4 | — | 98 1/2 |
| — — — — — | 4 | — | 98 1/2 |
| — — — — — | 4 | — | 98 1/2 |
| — — — — — | 4 | — | 97 1/2 |
| — — — — — | 4 | — | 97 1/2 |
| — — — — — | 4 | — | 97 1/2 |
| — — — — — | 4 | — | 97 1/2 |
| Papiry zagraniczne. | | | |
| Anstr. metal. | 5 | — | 49 1/2 |
| — Pożycz. narod. | 5 | — | 58 3/8 |
| — Oblig. 250 fl. | 4 | — | 67 1/2 |
| Rosy. 5 pożycz. Stiegl. | 5 | — | 87 1/2 |
| — 6 pożycz. Stiegl. | 5 | — | 100 1/2 |

Stereoskopy
z wszelkich części świata w cenach od 15 grp. do 4 złp. za sztukę, jako też grupy i akademie. Stereoskopowe aparaty w cenach od 3 1/2 złp. do 60 złp. za sztukę poleca
E. Morgenstern,
[1922] przy placu Wilhelmowskim nr. 4.

Rejestra gospodarskie
jako też wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe poleca
[1923] **E. Morgenstern.**

Fotografie
w jakiegobądź wielkości czarne, akwarelowe i olejne poprawnie wykonane po umiarkowanych cenach, również **portrety wizytowe** trafnie i dobrze wykonane poleca tuzin za 3 tal.
Engelmann,
Ulica Wilhelmowska. 8. fotograf. [1660]


Jean Moriniego [1756]
elastyczne pierścienie na odciski i guzy,
najnowszy, niezawodny środek dla mających odciski lub guzy. Cena pudełka 10 sgr. Wyłączny skład: w Poznaniu u S. Spiro. Rynek 87, Piła: I. Tantow.
Międzychód: L. Stargardt.
Szamotuły: Julius Peyser.
Rogoźno: Louis Zerenze.
Kempno: Herrm. Schelenz.

Angielskie brzytwy, kuchenne, stołowe jako też najrozmaitsze gatunki noży i nożyczek, instrumenta konowalskie i dla chodowaczy owiec są zawsze po umiarkowanych cenach w zapasie. Takowe **szlufują się i reparaują** starannie u
C. Preissa, nożownika,
[1933] przy ulicy Nowej nr. 3.

Smarowidło do rzemieni poruszających maszyny
poleca po 13 sgr. funt
skład farb
Adolfa Ascha,
[1929] ul. Zamkowa 5.

| Akcyje bank. i kredyt. | | | |
|-------------------------|----------|-----------|-------|
| % | ig-dano. | pla-cono. | % |
| 4 | — | 102 3/8 | 4 |
| 4 | — | 80 1/2 | 4 |
| 4 | — | 93 3/4 | 4 |
| 4 | — | 29 1/2 | 4 |
| 4 | — | 84 5/8 | 4 |
| 4 | — | 92 | 4 |
| Pieniądza. | | | |
| — | — | 113 1/2 | — |
| — | — | 109 3/4 | — |
| — | — | 458 3/4 | — |
| — | — | 29 21 | — |
| — | — | 99 1/2 | — |
| — | — | 99 1/2 | — |
| — | — | 72 3/8 | — |
| — | — | 65 1/2 | — |
| — | — | 4 0/0 | — |
| Akcyje kolei żelaznych. | | | |
| 4 | — | 129 1/2 | 4 |
| 4 | — | 115 3/8 | 4 |
| 4 | — | 144 1/2 | 4 |
| 4 | — | 119 | 4 |
| 4 | — | 105 1/2 | 4 |
| 4 | — | — | 4 |
| 4 | — | 46 3/4 | 4 |
| 4 | — | 34 1/4 | 4 |
| 4 | — | 76 | 4 |
| 4 | — | 70 | 4 |
| 4 | — | 97 1/2 | 4 |
| 4 | — | — | 4 |
| 4 | — | 44 1/2 | 4 |
| 3 1/2 | — | 118 3/4 | 3 1/2 |
| 8 1/2 | — | 108 | 8 1/2 |
| 4 | — | 33 1/2 | 4 |
| 3 1/2 | — | 88 | 3 1/2 |

W domu moim przy ulicy Fryderykowskiej nr. 13 są dwa lokale na składy, każdy z pokojem pobocznym od 1 października do wynajęcia.
[1906] **Selig Auerbach.**

 **We czwartek pociągiem rannym przybędę z transportem świeżo dojnych nadnotek krow i cieląt do Poznania. Miejszkam w hotelu Budwiga.**
Klakow.
[1928]

Przybyli do Poznania.
Dnia 24 czerwca.
Bazar: Wł. dóbr Wierzbicki z Starogo, Przyłubski z Wrocławia, Sikorski z Kosztowa, Wolski z Póbrki, Kowalski z Wysocka, Radoński z Ninina, Jaraczewski z Lipna, Rożnowski z Sarbinowa, Trampeyński z Kr. Polskiego, Mieczkowski z Zielonicy, dzierz. Prądziński z Wyganowa, pani Jaworska z Warszawy.
Hotel du Nord: Właściciele dóbr Janernick z Strzeszek, pani hrabina Zółtowska z Czacza, kapitan Temski i por. Riemann z Torunia, dzierz. Brauneczek z Bojanic, kupiec Schiff z Wrocławia, Cohn z Włocławka.
Pod Czarnym Orłem: Właśc. dóbr Jarantowski z Czalućcina, Cunow z wsi Skoków, pani Petzel z Komorowa, cukiernik Tyrankiewicz z Wrześni, dzierz. Salfeld z Bułakowa.
Hotel Paryski: Właściciele dóbr Ławicki z Krucza, Markiewicz z Starężyna, Szwedki z Zagajnięgi, Pruski z Pierzyszc, urzędnik ziem. Lurczyński z Wągrowca, zarz. Janecki z Gułtów, dzierz. Kosmowski z Ruskowa, rólnik Bogdan z Leszna.
Buscha Hotel Rzymski: Właściciele dóbr Gajewski z Wolsztyna, Fenner z Zelazna, Scharf z Piły, insp. Krüger z Magdeburga, dyr. sądu Guderian z żoną z Wrześni, kupcy Bader z Lipska, Richter z Drezna, Walter z Bremy.
Sterna Hotel Europejski: Właściciele dóbr Bińkowski z Smuszewa, Bronikowski z Karsewa, baron Winterfeld z Mur. Gośliny, Ieschke z Białężyna, hr. Dąbski z Kołaczkowa, fabr. Borchert z Krefeldu, kupiec Günther z Dyseldorfu.
Gehmiga Hotel Francuski: Właściciele dóbr Lossow i Twardowski z Gryżyny, Plath z Pritzwalku, dzierz. Quoos z Zaborowa, elaw gosp. Rutkowski z Bzowa, por. Homeyer i dr. med. Cohn z Głogowa, kupiec Hampel z Berlina.

Wiadomości handlowe.
Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.
Dnia 24 czerwca.
Zyto: znacznie spadło w cenie, wyp. 50 węcpli, na czerw. lipiec 37 1/2, lip. sier. 37 1/2-2, sier. wrz. 37 1/2, wrześ. paźdz. 37 1/2-38 tal. pl. Okowita: niższe ceny, wyp. 12,000 kwart, z beczką na czerw. i lip. 17 1/2, sierp. 17 1/2, wrz. 17 1/2, paźdz. 17 tal. pl.
Berlin, 22 czerwca.
Pszonica: w miejscu 25 sześci 66-78 tal. wedle jakości. Zyto: wyp. 3000 centni, w miejscu 2000 funtów 41 1/2-42 1/2, na czerw. i czerw. lipiec 41-41 1/2, lip. sier. 41-41 1/2, sier. wrz. 41 1/2-42 1/2, wrz. paźdz. 42-42 1/2, paźdz. list. 42 1/2-43 tal. pl. Jęczmień: wielki 25 sześci 38-44 tal. Owies: w miejscu 1200 funtów 20-27, na czerw., czerw. lipiec i lip. sier. 22, wrz. paźdz. i paźdz. list. 22 1/2-23 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 11 1/2, na czerw. i czerw. lip. 11 1/2-1/4, lip. sier. 11 1/2-1/4, sier. wrz. 11 1/2, wrz. paźdz. i paźdz. list. 11 1/2-1/2 tal. pl. Olej lniany: w miejscu 10 1/2, tal. Okowita: nieco niższe ceny, wyp. 10,000 kwart, w miejscu 8000% Trall. bez beczki 18 1/2-1/4, z beczką na czerw. czerw. lipiec i lip. sier. 17 1/2-1/4, sierp. wrz. 18-1/2, 1/4, wrz. paźdz. 18 1/2-1/4, paźdz. list. 17 1/2-1/4, tal. pl.
Wrocław, 22 czerwca.
Na targu:

| | | | |
|----------------|-------|----|-------|
| pszenica biała | 82-83 | 76 | 65-70 |
| — żółta | 80-85 | 75 | 64-70 |
| Zyto | 58-59 | 55 | 51-54 |
| Jęczmień | 49-52 | 47 | 40-44 |
| Owies | 31-33 | 30 | 27-29 |
| Groch | 60-62 | 57 | 51-55 |

| Kurs giełdy w Wroclawiu dnia 22 czerwca. | | | |
|--|-------|----------|-----------|
| Papiry i pieniądza. | % | ig-dano. | pla-cono. |
| Dukat. | — | — | 94 |
| Frydrychsdory. | — | — | 108 3/4 |
| Lujdory. | — | — | 86 1/2 |
| Polskie bil. bank. | — | — | 86 1/2 |
| Austr. banknoty. | — | — | 73 3/8 |
| Nowa Waluta Austr. | — | — | — |
| Wroclaw. obl. miejskie | 4 | — | — |
| Poznań. List. Zast. | 4 | — | — |
| — nowe. | 3 1/2 | — | 96 1/4 |
| — nowe. | 4 | — | 92 1/2 |
| — Listy Rent. | 4 | — | 95 1/4 |
| — Szlaskie Listy Zast. | 3 1/2 | — | 91 |
| — nowe Lit. A. | 4 | — | 90 1/2 |
| — nowe. | 4 | — | — |
| — Lit. B. | 4 | — | 99 3/4 |
| — Lit. C. | 3 1/2 | — | — |
| — Listy Rent. | 4 | — | 97 1/2 |
| — Oblig. prow. | 4 1/2 | — | — |
| — Polskie Listy Zast. | 4 | — | 85 |
| — now. Emis. | 4 | — | — |
| — Oblig. skarbu. | 4 | — | — |
| — obl. cząstk. a 500 zł. | 4 | — | — |
| Anstr. pożycz. narod. | 5 | — | 59 |
| — Szlaski bank. | 4 | — | 82 |
| — tow. assek. ogn. | 4 | — | — |

Na giełdzie: Zyto: niższe ceny, wyp. 1000 cent. na czerw. 41 1/2, czerw. lipiec 43 1/2-1/4, lipiec sier. 43, sier. wrz. 42, wrz. paźdz. 41 1/2, tal. żąd. Olej rzepiowy: w miejscu, na czerw., czerw. lip. i lip. sier. 11, sier. wrz. 11 1/2, wrz. paźdz. 11 1/2, tal. żąd. Okowita: ceny niezmiennione, wyp. 9000 kwart, w miejscu 19 żąd., na czerw. czerw. lipiec i lipiec sier. 18 1/2, sier. wrz. 18 1/2, wrz. paźdz. 17 1/2, tal. pl.
Gdańsk, 22 czerwca.

W pierwszych dniach tego tygodnia powietrze było dość chłodne, ku końcowi wróciły upały.
Targi angielskie pozostały w niezwykłej beczynności. Z nielicznych dowozów pszenicy angielskiej nawet lepsze gatunki cofnęły się o 1-2 szyl. na kwarterze, a słabsze zaś nie były do zbycia. Dowóz z zagranicy był liczny, lecz kupujący tylko z wielką ostrożnością do transakcji przystępowali. Produkt stary lub znajdujący się na składzie trzymano po przesłotygodniowych cenach przy sprzedażach zaś z okrętów, lub uskuteczonych przez właścicieli konsumentom ustępowano po 2 szyl. na kwarterze. W ogólności ruch bardzo ograniczony i tendencyja do dalszego niżenia cen coraz mocniej się objawia. Pomyślna pogoda naprawiła w części szkody wyrządzone przez mrozy w zasiewach jesiennych, a stan zboża marnowego rokuje podobno najpewniejsze nadzieje. Na wczorajszym targu ceny wprawdzie dały się nie cofnąć, lecz żadnych prawie nie robiono interesów.

We Francji zupełna spokojność, pokup mały i ceny spadają.
W Hollandyi pszenica o 15, żyto o 5 fl. niżej.
W miarę niepomyślnych wiadomości o targach zagranicznych, w miarę przybywającej coraz większej ilości zboża i wzrastającej trudności w pomieszczeniu go na śpichrach i przerabianiu ceny codziennie się cofają. W ostatnich jednakże dniach spekulacyja się cokolwiek ożywiła i chętniej przystępowano do zakupu, znajdując niejaki szanse przy terażniejszych niżonych cenach.

W przeciągu tygodnia sprzedano na naszej giełdzie pszenicy łasztów 1180, żyta 170, jęczmienia 35, owsa 11, grochu 55. (łaszt po 60 szefi).
Toruń przebyło pszenicy łasztów 1075, żyta 445, grochu 88, jęczmienia 5, bali dębowych 611 łasztów, klepek 40 łasztów, belek dębowych 3337, belek sosnowych 51532, 622 kóp obręczy, 2615 centn. syropu, 3240 centn., cukru, 76 centn. kminku, 45 centn. orzechów, 27 ctr. cynku, 190 centn. potażu.

| Płacono za szefel wagi pruskiej: | | | |
|----------------------------------|-------------|-------------|-------------|
| | tal. sr. f. | tal. sr. f. | tal. sr. f. |
| Pszonicy | 82 75 | 2 25 | — |
| — | 83 24 | 2 18 | 4 |
| — | 84 13-85 3 | 2 20 | 8 |
| — | 85 12-86 12 | 2 26 | 8 |
| Zyta | 81 25 | 1 15 | 1 17 6 |
| Grochu | — | 1 15 | 1 21 3 |

Kursa zamian:
Londyn 6, 190%. Hamburg 150%. Amsterdam 140%.
Aleks. Makowski & Comp.

| CENY TARGOWE | | | |
|---------------------------------|------|-----|--------|
| w mieście Poznaniu. | | | |
| dnia 24 czerwca 1861 | | | |
| | tal. | gr. | tal. |
| Pszonicy pięknej, szef. 16 grn. | 2 20 | — | 2 22 6 |
| — średniej | 2 12 | 6 | 2 15 |
| — ordynar. | 2 | — | 2 7 6 |
| Zyta ciężkiego | 1 18 | 9 | 1 20 |
| — lżejszego | 1 15 | — | 1 16 6 |
| Jęczmienia dużego | — | — | — |
| — małego | — | — | — |
| Owsa | 24 | — | 28 |
| Grochu do gotow. | 1 19 | — | 1 20 |
| — na paszę | 1 15 | — | 1 16 6 |
| Rzepiu zimowego | — | — | — |
| Rzepiku zimowego | — | — | — |
| Rzepiu letowego | — | — | — |
| Rzepiku letowego | — | — | — |
| Tatarki | 1 | — | 1 5 |
| Kartofli | 15 | — | 17 |
| Masła, garn. | 1 15 | — | 1 22 6 |
| Koniczynny czerw. | — | — | — |
| Koniczynny biały | — | — | — |
| Siana, cent. | — | — | — |
| Słomy, | — | — | — |
| Oleju cent. | — | — | — |
| Spirytusu (beczka 100 kw.) | — | — | — |
| 80% Tral. dnia 22 czerwca | 17 7 | 6 | 17 15 |
| dnia 24 | 17 5 | — | 17 12 |